

Michał Norbert Faszczka

Vitis centurionis, czyli o okolicznościach nadania centurionom symbolu ich rangi

Przegląd Historyczno-Wojskowy 16 (67)/2 (252), 7-20

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY



Michał Norbert Faszczka

VITIS CENTURIONIS, CZYLI O OKOLICZNOŚCIACH NADANIA CENTURIONOM SYMBOLU ICH RANGI

Kiedy w 14 r. n.e. wśród legionistów stacjonujących w Panonii rozeszły się wieści o śmierci cesarza Augusta¹, w krótkim czasie wybuchł bunt motywowany pragnieniem zmiany warunków pełnienia służby wojskowej². W pierwszym rzędzie gniew żołnierzy skierował się przeciwko centurionom. Przyczyną takiego stanu rzeczy stała się interwencja, którą podjęli niektórzy z nich, aby uspokoić wzburzonych podkomendnych³, ale znacznie istotniejsze znaczenie miały regularnie popełniane przez nich nadużycia finansowe i nadmierne okrucieństwo okazywane podczas wykonywania kar cielesnych⁴. Najgorszą opinią cieszył się przejawiający sadystyczne skłonności Lucilius: *Prócz tego zamordowano setnika (centuriona – M.N.F.) Luciliusa, któremu w dowcipie żołnierskim nadano przydomek „Podaj inny”, dlatego, że ilekroć złamał winny pręt na grzbiecie żołnierza, donośnym głosem żądał innego, a potem znowu innego* (przeł. S. Hammer)⁵.

Część centurionów, którzy uciekli w obawie przed gniewem legionistów, została pochwycona i publicznie wychłostana⁶. Sposób znęcania się nad

¹ W treści niniejszego artykułu autor przyjął zasadę przytaczania antycznych nazw osobowych w oryginalnym zapisie, z wyjątkiem postaci silnie zakorzenionych w polskiej kulturze (np. Cezar, August, Kaligula).

² Cornelius Tacitus, *Annales*, red. E. Koestermann, Lipsk 1971 (wykorzystany również przekład polskojęzyczny: Tacyt, *Roczniki*, w: *idem, Dzieła*, przeł. S. Hammer, Warszawa 2004), 1, 16–17. W tym kontekście zawarta w innym passusie (Cornelius Tacitus, *Annales*, 1, 16, 1) próba wytłumaczenia całego zajścia chęcią dodatkowego wzbogacenia się przez żołnierzy i typową dla nich nieśmiałością nie wytrzymuje krytyki.

³ *Ibidem*, 1, 20, 2.

⁴ *Ibidem*, 1, 17, 2–3.

⁵ *Ibidem*, 1, 23, 2–3: (...) *centurio Lucilius interficitur cui militaribus facetiis vocabulum ‘cedo alteram’ indiderant, quia fracta vite in tergo militis alteram clara voce ac rursus aliam posebat.*

⁶ Na temat postępowania żołnierzy wobec centurionów zarówno w Panonii, jak i podczas buntu, który wybuchł w tym czasie w Germanii Dolnej zob. *ibidem*, 1, 20, 1–2; 1, 23, 2–4; 1, 31, 4; 1, 32, 1.

zwierzchnikami nie mógł być w tym wypadku przypadkowy, stanowiąc formę rewanżu za postępowanie podobne do tego, z którym kojarzono Luciliusa.

Opis wydarzeń rozgrywających się w 14 r. n.e. stanowi pierwszą wzmiankę na temat posiadania przez centurionów różeg (*vitis*) służących do wymierzania chłosty (*castigatio*). Pochodzące z okresu cesarstwa wyobrażenia nagrobne przedstawicieli tej kategorii żołnierzy niedwuznacznie świadczą o tym, że wspomniane różgi były również traktowane jako wyznacznik posiadanego przez nich statusu⁷. Dzięki stosunkowo licznie zachowanym płaskorzeźbom nagrobnym pochodzącym z I w. n.e., takim jak np. reliefy wyobrażające Marcusa Favoniusa Facilisa (fot. 1) czy Quintusa Sertoriusa Festusa (fot. 2), znamy dokładny wygląd *vitis* sporządzanych z pędów winorośli. Przykład różgi ukazanej na pochodzącym z przełomu wieków nagrobku Luciusa Blattusa Vetusa (fot. 3) może natomiast sygnalizować, że do ich wykonywania używano także innych gatunków drewna, lecz warto podkreślić, iż jest to pojedyncze odstępstwo od normy, co sugeruje po prostu niższe umiejętności kamieniarza wykonującego zleconą mu pracę, którą to interpretację potwierdza schematyczne i niezbyt dokładne przedstawienie pozostałych elementów ekwipunku należącego do Vetusa.

Jednym z najstarszych odnalezionych wyobrażeń cesarskiego centuriona dzierżącego różgę jest nagrobek Marcusa Caeliusa (fot. 4), który poległ w 9 r. n.e. podczas masakry trzech rzymskich legionów (XVII, XVIII, XIX) w Lesie Teutoburskim. W świetle przekazu autorstwa Publiusa (?) Corneliusa Tacitusa Caeciny⁸ mogłoby się więc wydawać, że nadanie centurionom uprawnień do wykonywania kar fizycznych nastąpiło najpóźniej za panowania Augusta (27 p.n.e.⁹–14 n.e.). Rzecz jednak w tym, że udało się odnaleźć jeszcze wcześniejszy relief, ufundowany przez potomków Minuciusa Lorariusza (fot. 5) służącego w latach 30. I w. w szeregach *legio Martia*¹⁰. Do zmian w tym zakresie musiało już zatem dojść w okresie schyłku republiki. Uwzględniając wzrost znaczenia centurionów na polach bitew dzięki ugruntowaniu się kohort, jak również zwiększenie wysokości wypłacanego im *stipendium*, można zaryzykować twierdzenie, że otrzymali oni uprawnienia dyscyplinarne przed wybuchem II rzymskiej wojny domowej (49 r.), prawdopodobnie

⁷ P. Cosme, *La remise du cep de vigne au centurion, signe d'appartenance à une élite militaire*, w: *Actes du Colloque: Les élites et leurs facettes. Les élites locales dans le monde hellénistique et romain*, Rzym–Clermont-Ferrand 2003, s. 339–348.

⁸ Na temat *praenomen*, *nomen gentile* i *cognomen* Tacitusa: G. Alföldy, *Bricht der Schweigsame sein Schweigen? Eine Grabinschrift in Rom*, „Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts” 1995, t. 102, s. 251–268. Por. R. A. Oliver, *The praenomen of Tacitus*, „American Journal of Philology” 1977, t. 98, s. 64–70.

⁹ Wszystkie kolejne daty zawarte w treści niniejszego artykułu odnoszą się do czasów przed narodzeniem Chrystusa, chyba że wyraźnie zaznaczono inaczej.

¹⁰ Na temat wspomnianego nagrobka: L. Keppie, *A Centurio of Legio Martia at Padua?*, „Journal of Roman Military Equipment Studies” 1991, t. 115, s. 115–121; (toż: *idem*, *Legions and Veterans. Roman Army Papers 1971–2000*, Stuttgart 2000, s. 68–74).

jeszcze na przełomie lat 70. i 60. I w., gdyż to właśnie w tym okresie można było zaobserwować apogeum wzrostu przyznawanych im poborów¹¹.

Jednym z głównych problemów związanych z tym zagadnieniem jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, w jakich okolicznościach centurionowie otrzymali różgi i dlaczego akurat przybrały one taką formę? Do tej pory żaden z historyków nie podjął się udzielenia na nie odpowiedzi, tymczasem ma ono kapitalne znaczenie dla ukazania przebiegu przemian dyscyplinarnych zachodzących w armii rzymskiej począwszy od II w.

Nic nie wskazuje na to, aby w republikańskiej armii rzymskiej istniał podział popełnianych przez żołnierzy czynów karalnych na przestępstwa i wykroczenia dyscyplinarne. Konstrukcja *imperium militiae* każdorazowo nadawanego sprawującemu dowództwo urzędnikowi sprawiała, że każdy akt niesubordynacji wobec wodza stawał się automatycznie przestępstwem, na co pierwszy zwrócił uwagę już Theodor Mommsen¹². Wynikało to m.in. z konstrukcji ówczesnej przysięgi wojskowej składanej po przeprowadzeniu mobilizacji (*sacramentum*), w której treści żołnierze zobowiązywali się wobec bogów do bezwzględного posłuszeństwa zwierzchnikom¹³. W razie jej złamania mieli być wyjęci spod prawa ludzkiego i boskiego¹⁴. Rzecz jasna przypadki łamania przysięg zdarzały się nagminnie, a głęboko zakorzeniony w historiografii mit dotyczący rzekomo rygorystycznej dyscypliny panującej w armii rzymskiej nie wytrzymuje konfrontacji z wymową zachowanych przekazów źródłowych¹⁵. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na podniesioną przez Claude'a Nicoleta okoliczność, że wobec utrzymywania przez cały okres istnienia republiki zasady formowania sił zbrojnych w oparciu o pobór powszechny¹⁶, każdy żołnierz (i każdy jego męski krewny) był jednocześnie

¹¹ Zob. analiza niniejszego zagadnienia przedstawiona przez: M. N. Faszczka, *Wzrost dyscyplinarnych uprawnień centurionów w I w. p.n.e.*, w: *Armia, systemy obronne i ideologiczno-religijne aspekty wojny w Imperium Rzymskim i w Bizancjum*, Lublin 2015 (w druku).

¹² Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, t. 1, Lipsk 1876, s. 137. Na temat istoty republikańskiego *imperium militiae*: F. De Martino, *Storia della costituzione romana*, t. 1, Neapol 1972, s. 354–357; V. Giuffrè, *Aspetti costituzionali del potere dei militari nella tarda „respublica”*, Neapol 1973, s. 44–46.

¹³ Polybius, *Historiae*, red. L. Dindorf, Lipsk 1882, 6, 21, 1–2; 6, 21, 5; Dionysius Halicarnassensis, *Antiquitates Romanae*, red. C. Jacoby, Lipsk 1885, 10, 18, 2; 11, 43, 2; T. Livius, *Ab urbe condita*, red. C. F. Walters, R. S. Conway, Oxford 1914–1919, 2, 24, 4; 2, 32, 2; 2, 45, 6; 3, 20, 4; 7, 4, 2; 22, 38, 2–4; L. Annaeus Seneca (Minor), *De ira*, w: *idem, Dialogorum libros XII*, Lipsk 1923, 2, 9, 3; Sex. Iulius Frontinus, *Strategemata*, red. R. I. Ireland, Lipsk 1990, 4, 1, 4; Servius Maurus Honoratus, *In Vergilii carmina commentarii*, red. G. Thilo, H. Hagen, Lipsk 1881, 7, 614; 8, 1.

¹⁴ Sex. Pompeius Festus, *De verborum significatione quae supersunt cum Pauli epitome*, red. W. M. Lindsay, Lipsk 1913, 422, 25–30; 422, 36–424, 30; Macrobius Ambrosius Theodosius, *Saturnalia*, red. I. Willis, Lipsk 1963, 3, 7, 5.

¹⁵ Jako pierwszy kwestię tę zasygnalizował W. S. Messer (*Mutiny in the Roman Army. The Republic*, „Classical Philology” 1920, t. 15, nr 2, s. 158–175). Najważniejszym opracowaniem traktującym o błędności stereotypu ściśle zdyscyplinowanej armii rzymskiej jest obecnie: C. Wolff, *L'armée romaine: Une armée modèle?*, Paryż 2012.

¹⁶ Przez długi czas utrzymywano, że twórcą armii zawodowej w latach 107–100 był Caius Marius, ale pogląd ten został bezwzględnie obalony na przełomie lat 60. i 70. XX w. przez Jacquesa Harmanda (*L'armée et le soldat à Rome de 107 à 50 avant notre ère*, Paryż 1967, s. 15–18) i Petera A. Brunta (*Italian*

wyborcą, więc przesadna surowość wodza mogła go w niedalekiej przyszłości kosztować porażkę w wyborach, a nawet całkowite załamanie kariery politycznej¹⁷.

Brak rozróżnienia pomiędzy przestępstwem a niesubordynacją sprawiał automatycznie, że nie istniał podział na środki karne i dyscyplinujące, a cała jurysdykcja nad żołnierzami spoczywała formalnie w rękach wodza. Choć mógł on faktycznie delegować swoje uprawnienia oficerom¹⁸, to wyroki zapadały wyłącznie w jego imieniu. Był on również odpowiedzialny za przeprowadzenie zasądzonej kary cielesnej – wykonywali ją własnoręcznie uosabiający *imperium militiae* liktorzy. W razie orzeczenia chłosty sięgali po prostu po jedną z różeg tworzących *fascēs* (fot. 6, 7), przy której użyciu kara była następnie wykonywana na oczach całego wojska¹⁹.

Sytuacja zmieniła się pomiędzy 199 a 193 r., kiedy to z nieznanymi nam powodów (incydent cechujący się szczególną brutalnością?) uchwalono dwie *leges Porciae*. Pierwsza ustawa zabraniała karać śmiercią obywatela rzymskiego na podstawie wyroku wydanego przez urzędnika posiadającego *imperium*, bez zapewnienia skazanemu prawa do odwołania się do komicjów centuriałnych²⁰, druga zaś czyniła to samo w odniesieniu do kary chłosty²¹. Zakres obowiązywania obu ustaw był tożsamy z terytorialnym zakresem władzy rzymskich magistratów. Oznaczało to, że żaden dowódca nie miał prawa ukarać swojego podkomendnego nawet za popełnienie jawnego przestępstwa, jeśli ten zdecydował się skorzystać z przysługującego mu *ius provocationis*. Interpretację tę potwierdza seria denarów wybitych w 110/109 r.²², na których rewersie widnieje postać ubrana w strój wodza, uwalniająca (udzielająca łaski?) klęczącego obywatela (fot. 8). Bezpośrednio uderzało to w autorytet wodzów i w wersjach skrajnych groziło paraliżem dowodzenia. Nie powinno zatem dziwić, że już wkrótce zaczęto szukać sposobów umożliwiających obejście obu ustaw.

Manpower 225 B.C.–A.D. 14, Oxford 1971, s. 430–514). Ustalenia poprzedników w sposób znaczący wzbogacił John W. Rich (*The Supposed Manpower Shortage of the Later Second Century B.C.*, „Historia” 1983, t. 32, nr 3, s. 287–331).

¹⁷ C. Nicolet, *The World of the Citizen in Republican Rome*, przeł. P. S. Falla, Berkeley–Los Angeles 1980, s. 297–310.

¹⁸ T. Livius, 28, 24, 10.

¹⁹ Zob. Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Lipsk 1899, s. 983; B. Gladigow, *Die sakralen Funktionen der Likatoren: Zum Problem von institutioneller Macht und sakraler Präsentation*, w: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, t. 1, cz. 2, Berlin–Nowy Jork 1972, s. 307–309.

²⁰ M. Tullius Cicero, *Actionis in C. Verrem*, t. 1, red. C. F. W. Müller, Lipsk 1898, 2, 5, 163; *idem*, *Oratio pro C. Rabirio perduellionis reo*, w: *idem*, *Orationes de lege agraria. Oratio pro C. Rabirio perduellionis reo*, Lipsk 2011, 12; *idem*, *De re publica*, red. K. Ziegler, Lipsk 1969, 2, 31, 54; C. Sallustius Crispus, *Catilina*, w: *idem*, *Catilina. Iugurtha. Fragmenta ampliora*, Lipsk 1981, 51, 20; T. Livius, 10, 9, 4; A. Gellius, *Noctes Atticae libri XX*, t. 2, red. C. Hosius, Lipsk 1903, 13, 25, 14.

²¹ M. Tullius Cicero, *Oratio pro Sestio*, red. T. Masłowski, Lipsk 1986, 30, 65; 34, 73; *idem*, *Oratio pro C. Rabirio...*, 8; *idem*, *De republica*, 2, 31, 54; *idem*, *De legibus*, red. C. F. W. Müller, Lipsk 1910, 3, 4, 11; 3, 19, 44; C. Sallustius Crispus, 51, 20; T. Livius, 10, 9, 4; A. Gellius, 13, 25, 14.

²² E. A. Sydenham, *The Roman Republican Coinage*, Londyn 1952, s. 571; M. H. Crawford, *Roman Republican Coinage*, t. 1, Cambridge 1974, s. 313–314; t. 2, tab. XL, 301/1.

Relację o jednym z nich przekazał Polybios z Megalopolis: *Natychmiast zasiada trybunał złożony z trybunów wojskowych i sądzi go, a jeżeli zostaje uznany winnym, skazuje się go na chłostę kijami. Odbywa się to w sposób następujący: trybun bierze kij i dotyka nim skazanego, po czym wszyscy żołnierze biją go i obrzucają kamieniami. Większość ginie na miejscu, a nawet jeśli ktoś ma szansę przeżyć, to i tak nie ma możliwości zachowania życia. Bo i w jaki sposób? Nie wolno mu przecież wrócić do ojczyzny, a nikt nie przyjmie go w jego własnym domu. W związku z tym, dla tych, których spotka taki los, nie ma już ratunku* (przeł. M.N.F.)²³.

W tym wypadku wódz, którego dotyczyły ograniczenia zawarte w ustawie, w ogóle nie uczestniczył w postępowaniu. Zamiast tego utworzono fasadowy „sąd koleżeński”, któremu przewodziło kolegium trybunów. Co więcej, magistrat nie brał także udziału w wykonywaniu kary pozostającej w gestii zwykłych żołnierzy, co uwalniało go od odpowiedzialności z tytułu złamania prawa²⁴. Dzięki temu udawało się zachować dyscyplinę, a wódz po złożeniu komendy mógł się co najwyżej spotkać z zarzutami o doprowadzenie do zbytńskiego rozpasania żołnierzy.

Wiele zależało też od osobowości dowódcy. Przykładowo, w 89 r. żołnierze służący pod rozkazami Luciusa Porcius Catona wszczęli bunt, obrzucając go grudami ziemi, a prowodyr całego zajścia – Caius Titius – uniknął kary, gdyż odwołał się od wyroku, w Rzymie zaś wybronił go trybunowie plebejcy²⁵. W tym kontekście warto pamiętać o ogólnej, lecz dobrze widocznej na przykładzie rzymskich legionów zasadzie, że poziom dyscypliny zależy nie tyle od treści regulacji (prawnych bądź zwyczajowych), lecz od faktycznych możliwości wdrożenia ich w życie²⁶. Nawet gdyby Cato chciał postąpić zgodnie z modelem opisanym przez Polybios, to i tak nie mógłby tego uczynić, ponieważ miał przeciwko sobie całą armię.

Inną formą obchodzenia zakazu, na którą pierwszy zwrócił uwagę Peter A. Brunt²⁷, była sytuacja opisana przez epitomatora dzieła Titusa Liviusa, a odnosząca się do oblężenia Numantii w 134 r.: *Jeśli żołnierza zastał* (Publius Cornelius Scipio Aemilianus – M.N.F.) *poza szeregami, to jeśli był to Rzymianin, kazał go oświczyc przętami winorośli, a jeśli inny, kijami* (przeł. M. Brożek)²⁸.

²³ Polybios, 6, 37, 1–4: τοῦγκλημα. καθίσαντος δὲ παραχρήμα συνεδρίου τῶν χιλιάρχων κρίνεται, κἂν καταδικασθῆ, ξυλοκοπεῖται. τὸ δὲ τῆς ξυλοκοπίας ἐστὶ τοιοῦτον. λαβὼν ξύλον ὁ χιλιάρχος τοῦτω τοῦ κατακριθέντος οἷον ἤψατο μόνον, οὗ γενομένου πάντες οἱ τοῦ στρατοπέδου τύπτοντες τοῖς ξύλοις καὶ τοῖς λίθοις τοὺς μὲν πλείστους ἐν αὐτῇ τῇ στρατοπεδείᾳ καταβάλλουσι, τοῖς δ' ἐκπεσεῖν δυναμένοις οὐδ' ὡς ὑπάρχει σωτηρία: πῶς γάρ; οἷς οὐτ' εἰς τὴν πατρίδα τὴν ἑαυτῶν ἐπαυελθεῖν ἔξεστιν οὔτε τῶν ἀναγκαίων οὐδεὶς ἄν οἰκία τολμήσειε δέξασθαι τὸν τοιοῦτον. διὸ τελείως οἱ περιπεσόντες ἅπαξ τοιαύτη συμφορᾷ καταφθειρονται.

²⁴ J. S. Reid, *On Some Questions of Roman Public Law*, „The Journal of Roman Studies” 1911, t. 1, s. 85–86, 89–90; C. Nicolet, *op. cit.*, s. 108–109; M. Crawford, *Rzym w okresie republiki*, przeł. J. Rohoziński, Warszawa 2004, s. 102–103.

²⁵ Cassius Dio Cocceianus, *Historia Romana*, t. 2, red. L. Dindorf, Lipsk 1864, 30–35 frg. 100, 3.

²⁶ E. Sander, *Die Reform des römischen Heerwesens durch Julius Cäsar*, „Historische Zeitschrift” 1955, t. 179, nr 2, s. 238; C. E. Brand, *Roman Military Law*, Austin 1968, s. viii.

²⁷ P. A. Brunt, *Social Conflicts in the Roman Republic*, Nowy Jork 1971, s. 64.

²⁸ T. Livius, *Periochae*, w: *idem, Ab urbe condita 39–140*, Lipsk 1899 (wykorzystany również

Wobec antycznej zasady personalności prawa Italikowie tworzący oddziały *socii* (sprzymierzeńców) oraz najemnicy nie byli chronieni przepisami *leges Porciae*, stąd też Scipio Aemilianus mógł zastosować wobec nich tradycyjną formę kary. Inaczej rzecz się miała z legionistami. Zdobywca Kartaginy ze 146 r. wybrnął z sytuacji każąc wychłostać rzymskich żołnierzy prętami winorośli (*vitis*), a zatem innego typu różgami niż te noszone zgodnie z tradycją przez liktorów (*virgae*). Sugeruje to, że druga z omawianych ustaw posiadała zbyt szczegółowe regulacje, ściśle związane z uosabiającymi *imperium militiae* liktorami, co pozwalało na jej łatwe obejście.

Pod względem chronologicznym jest to pierwszy przykład zastosowania *vitis*, co nie oznacza oczywiście, że pierwszy w ogóle. Sytuacja panująca w II w. daje natomiast dobre wyobrażenie na temat tego, w jaki sposób rozpoczął się proces, który doprowadził do powierzenia centurionom prawa do wykonywania chłosty.

Pierwszym etapem było *de facto* formalne odsunięcie wodzów od procesu karania sprawców. Chcąc zapobiec rozkładowi dyscypliny, musieli poszukiwać nowych rozwiązań zmierzających do obejścia regulacji zawartych w *leges Porciae*. To zaś doprowadziło w prostej linii do utworzenia iluzji samosądów. Aby jednak nowe procedury mogły skutecznie funkcjonować, konieczne stało się nawiązanie współpracy z trybunami lub centurionami, czyli podwładnymi stojącymi w hierarchii wyżej od zwykłego legionisty, a jednocześnie posiadającymi dostateczny posłuch wśród żołnierzy z racji posiadanego stopnia. Zerwanie związku pomiędzy *imperium* a kwalifikacją przewinień popełnianych przez żołnierzy otworzyło z kolei drogę do stworzenia podziału na przestępstwa i wykroczenia dyscyplinarne. To zaś pozwoliło w dalszej perspektywie na opracowanie odmiennych trybów karania obu typów zachowań – w tym drugim przypadku bez udziału wodzów.

Już w II w. doszło do obniżania się rangi trybunatu wojskowego, który z czasem przemienił się w pierwszy stopień umożliwiający podjęcie kariery politycznej, zaś jego militarne znaczenie uległo daleko idącej degradacji²⁹. Zbiegło się to w czasie ze wzrostem znaczenia centurionów, wynikającym przede wszystkim z wprowadzenia na stałe w latach 107–100 nowych jednostek podziału organizacyjnego – kohort³⁰. Dowodzenie nimi w warunkach bitwy faktycznie spoczywało na centurionach, co

przekład polskojęzyczny: Liwiusz, *Periochy*, w: *idem, Dzieje Rzymu od założenia miasta, Księgi XLI–XLV. Periochy (Streszczenia) Księg XLVI–CXLII*, przeł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982), 57: *Quem militem extra ordinem deprehendit, si Romanus esset, uitibus, si extraneus, uirgis cecidit.*

²⁹ H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, t. 1, *Das Altertum*, Berlin 1920, s. 516–517; J. Harmand, *op. cit.*, s. 349–351, 355–356; L. Keppie, *The Making of the Roman Army. From Republic to Empire*, Londyn 1984, s. 177; J. E. Lendon, *Soldiers and Ghosts. A History of Battle in Classical Antiquity*, New Haven–Londyn 2005, s. 218–220.

³⁰ Zob. Th. Steinwender, *Zur Kohortentaktik*, „Rheinisches Museum für Philologie” 1915, t. 70, s. 416–440; H. Delbrück, *op. cit.*, s. 377–378; M. J. V. Bell, *Tactical Reform of the Roman Republican Army*, „Historia” 1965, t. 14, nr 4, s. 404–422; F. Cadiou, *Les guerres en Hispania et l'émergence de la cohorte légionnaire dans l'armée romaine sous la république: une révision critique*, „Gladius” 2001, t. 21, s. 167–182.

z kolei skutkowało wzrostem ich poborów i przyznawanych im nagród, uczestnictwem *primipili* (najwyższych rangą centurionów) w odprawach rady wojennej itp.³¹. Ich znaczenie w systemie dowódczym stało się na tyle duże, że w odniesieniu do lat 44–36 Walter Schmitthenner pisał nawet o *Zenturionen-Politik*³², co plastycznie obrazuje ich znaczenie podczas negocjacji prowadzonych pomiędzy wojskiem a wodzami.

Naturalne wydaje się więc, że wzrastające znaczenie centurionów zaowocowało poprawą ich sytuacji materialnej, obliczonej nie tylko na dostosowanie jej do odgrywanej przez nich roli, ale również motywowane chęcią silniejszego związania ich z osobą dowódcy³³. Powierzenie im uprawnień dyscyplinarnych było tego logicznym następstwem, szczególnie przy jednoczesnym spadku znaczenia trybunów wojskowych, do tej pory najczęściej wyręczających wodza w sprawowaniu obowiązków o charakterze dyscyplinarnym³⁴.

Okresowe wyłączenie orzekania chłosty z zakresu urzędniczego *imperium* sprawiło, że akty niesubordynacji nie musiały być już traktowane jako przestępstwo. W związku z tym zmianie mogła ulec także forma kary. Drobniejsze przewinienia można było odtąd karać bez konieczności angażowania wodza, a do tego celu najlepiej nadawali się *principales* kontrolujący żołnierzy na najniższym szczeblu – centurii³⁵. Pytaniem otwartym musi pozostać, czy kiedy do tego doszło, to *leges Porciae* były jeszcze powszechnie przestrzegane czy też *usus* w zakresie ich obchodzenia doprowadził do ich uchylecia drogą zwyczaju³⁶, niemniej jednak konieczność wyeliminowania na wiele lat z procedury dyscyplinarnej liktorów wykluczała możliwość

³¹ Zob. przyp. 11.

³² W. Schmitthenner, *Politik und Armee in der späten Römischen Republik*, „Historische Zeitschrift” 1960, t. 190, nr 1, s. 12–14.

³³ Nie uszło to uwagi legionistów, co przeradzało się niekiedy w drastyczne formy, takie jak np. wystąpienie żołnierzy przeciwko centurionom w 51 r., gdyż tak prawdopodobnie należy tłumaczyć ich ucieczkę z garnizonu w obliczu wybuchu buntu (M. Tullius Cicero, *Epistulae ad Atticum*, t. 1, red. D. R. Shackleton Bailey, Lipsk 1987, 5, 14, 1; *idem*, *Epistulae ad familiares*, red. D. R. Shackleton Bailey, Lipsk 1988, 15, 4, 1). Podobieństwo tej sytuacji do wypadków z 14 r. n.e. jest uderzające.

³⁴ Zob. A. Bruchi, *I tribuni militari e la scienza del diritto criminale*, Siena 1890; C. E. Brand, *op. cit.*, s. 75–79.

³⁵ Najniższą jednostką podziału organizacyjnego było *contubernium*, czyli grupa żołnierzy zamieszkujących wspólnie namiot. Żadne z zachowanych źródeł nie wskazuje jednak, aby miała ona jakiegokolwiek znaczenie podczas bitwy, tak samo jak nie wiadomo nic na temat tego, aby żołnierz występujący w imieniu kolegów przed zwierzchnikami (którego istnienie należy zakładać) nosił odrębną nazwę czy miał dodatkowe uprawnienia. W związku z powyższym decydujące znaczenie na najniższym poziomie organizacyjnym (centuria) mieli centurionowie i mianowani przez nich pomocnicy – *optiones*. Zob. Polybius, 6, 24, 2.

³⁶ Uderzające jest bowiem to, że w 71 r. Marcus Licinius Crassus poddał karze decymacji (dziesiątkowania) oddział, który uciekł z pola walki (Plutarchus, *Crassus*, w: *idem*, *Vitae Parallelae*, t. 2, Lipsk 1884, 10, 2–3; Appianus Alexandrinus, *Bella civilia*, w: *Historia Romana*, t. 2, Lipsk 1879, 1, 118, 500). Było to otwarte bezprawie, niemniej jednak Crassus nie został pociągnięty do odpowiedzialności z tego tytułu. Być może zaważyły na tym nastroje społeczne związane z przeciągającą się walką z oddziałami Spartakusa, a być może *leges Porciae* pozostawały już wówczas martwą literą. Nie zmienia to faktu, że podjęta przez niego decyzja wywołała na historykach relacjonujących to zdarzenie piorunujące wrażenie.

stosowania używanych przez nich różeg. Przykład Scipiona Aemilianusa pokazuje, że Rzymianie szybko poradzi sobie z tą niedogodnością. Wybór prętów z winorośli był oczywisty nie tylko ze względu na powszechność jej występowania w świecie śródziemnomorskim (co nie pozostaje bez znaczenia), ale również z powodu ich cech fizycznych: elastyczności i wytrzymałości. Można podejrzewać, że początkowo nie istniały żadne odgórne regulacje dotyczące gatunku drewna, z jakiego sporządzano różgi, choć żyjący w I w. centurion Lorarius został wyobrażony właśnie z różgą wykonaną z pędu winorośli, czyli znaną z relacji Tacitusa *vitis*.

Pomimo że dla badaczy zajmujących się cesarską wojskowością rzymską symboliczny związek centurionów z różgami pozostaje oczywisty, tak samo jak decydujące znaczenie nadanych im uprawnień dla utrzymania dyscypliny w legionach, to w dalszym ciągu brakuje refleksji dotyczącej istoty realizowanych przez nich zadań³⁷. W wypadku uczonych koncentrujących swoje zainteresowania na armii republikańskiej jest jeszcze gorzej, ponieważ wymowa nagrobka Lorariusza pozostaje zazwyczaj nieuświadomiona. Co gorsza, w wypadku analizowania cesarskiej dyscypliny wojskowej powszechnie dochodzi do bezrefleksyjnego przenoszenia na I w. n.e. regulacji prawnych zawartych w *Digesta*, w momencie gdy najwcześniejsze dzieło, z którego sporządzono wypis, powstało w II w. n.e.³⁸, a co więcej, każda z zawartych w *Digesta* norm wymaga konfrontacji z przekazami o charakterze literackim, jako że ocenianie zjawiska przez pryzmat przepisów ustalanych w kancelariach cesarskich stanowi błąd metodologiczny. Jedynym historykiem, który w swojej pracy w pełni uwzględnił te zależności, był Jakob Sulser zajmujący się rzymską dyscypliną wojskową w I w. n.e.³⁹.

Na podstawie relacji odnoszących się do schyłku republiki nie da się ustalić dokładnych kompetencji dyscyplinarnych przyznanych centurionom, ponieważ nie zachowała się na ten temat jakakolwiek wzmianka. Gdyby nie wyobrażenie Lorariusza, nie wiedzielibyśmy nawet o istnieniu takiego zjawiska w I w. Dość powiedzieć, że w treści cezariańskich *Commentarii* – najważniejszym źródle dla tego okresu, gdyż pisanym przez człowieka posiadającego wieloletnie doświadczenie wojskowe – centurionowie występują przeważnie w roli brawurowego, acz mocno anarchicznego elementu, któremu poprzez indywidualne popisy zdarzało się dezorganizować porządek bitewny⁴⁰.

³⁷ G. R. Watson, *The Roman Soldier*, Londyn 1982, s. 125; G. Webster, *The Roman Imperial Army of the First and Second Centuries A.D.*, Norman 1998, s. 130; G. Wesch-Klein, *Soziale Aspekte des römischen Heerwesens in der Kaiserzeit*, Stuttgart 1998, s. 25–26; Y. Le Bohec, *The Imperial Roman Army*, przeł. R. Bate, Londyn–Nowy Jork 2001, s. 61; S. E. Phang, *Roman Military Service. Ideologies of Discipline in the Late Republic and Early Principate*, Cambridge 2008, s. 129.

³⁸ *Digesta*, w: *Corpus Iuris Civilis*, t. 1, red. Th. Mommsen, Berlin 1889, 49, 16, 1–16.

³⁹ J. Sulser, *Disciplina. Beiträge zur inneren Geschichte des römischen Heeres von Augustus bis Vespasian*, Bazylea 1923.

⁴⁰ Na temat wizerunku cezariańskich centurionów wyłaniającego się z tzw. *Corpus Caesarianum*: R. Cowan, *For the Glory of Rome. A History of Warriors and Warfare*, Londyn 2007, s. 185–206.

Stwierdzenie Josta H. Junga, że centurion każdorazowo wykonywał karę chłosty o dolegliwości mniejszej niż *fustuarium* (zachłostanie na śmierć) stanowi przykład niezrozumienia problemu, ponieważ sprowadza tę kategorię *principales* do roli wykonawców wyroków⁴¹. Wprawdzie jest to możliwe odnośnie do centurionów niższej rangi, ale jest absolutnie wykluczone w stosunku do przedstawicieli wyższych szarż. Ogólna uwaga Sary E. Phang, że centurionowie karali żołnierzy, którzy popełnili mniej istotne przewinienia, wydaje się być w tym kontekście bliższa prawdy⁴².

Warto w tym miejscu ponownie odwołać się do Luciliusa. Otrzymał on bowiem przydomek *cedo alteram*, a to dlatego, że zwykł bić żołnierzy aż do momentu złamania się różgi⁴³. Nie mogłoby dojść do takiej sytuacji, gdyby jego zadanie sprowadzało się do wykonania orzeczonej przez oficera kary – nie on wówczas decydowałby bowiem o liczbie wymierzonych razów. Prowadzi to do logicznego, acz nie wyrażonego nigdzie wprost wniosku: centurionowie otrzymali różgi, ponieważ powierzono im jednocześnie prawo do decydowania o zastosowaniu chłosty noszącej charakter środka dyscyplinującego. Ściśle koresponduje to z wyrażonym powyżej domniemaniem, że oddzielenie kar od republikańskiego *imperium militiae* mogło w efekcie doprowadzić do wyodrębnienia przestępstw i wykroczeń dyscyplinarnych.

Z takim domniemaniem koresponduje zawarte w *Digesta* twierdzenie Aemiliusa Macera: *Niesubordynowany żołnierz musi zostać zdyscyplinowany nie tylko przez trybuna czy centuriona, ale także przez principalis* (przeł. M.N.F.)⁴⁴.

Okazuje się zatem, że w II/III w. n.e. inicjatywa dotycząca dyscyplinowania żołnierzy mogła wyjść od trybunów, centurionów i innych *principales*. Trzeba jednak zachować daleko idącą ostrożność podczas posługiwania się tą regulacją, albowiem nic nie wskazuje na to, ażeby *optio* albo *tesserarius* mieli prawo do stosowania wobec legionistów jakichkolwiek środków dyscyplinarnych. To, że Macer miał na tę kwestię akurat taki pogląd jeszcze o niczym nie świadczy, tak samo jak uznanie jego opinii za wiążącą przez jurystów pracujących nad kodyfikacją justyniańską w VI w. n.e. Przed tym okresem napisane przez Macera dzieło zatytułowane *De re militari* nie miało bowiem dla dowódców charakteru wiążącego.

Znacznie większe znaczenie należy przypisać regulacji autorstwa żyjącego na przełomie II i III w. n.e. Iuliusa Paulusa – nie tylko prawnika cieszącego się

W tym kontekście szczególnie bezsensowne wydają się popisy Luciusa Vorenusa i Titusa Pullona z 54/53 r. Analizę epizodu z ich udziałem w kontekście rzymskiego porządku bitewnego przedstawił: R. Brown, „*Virtus consili expertis*”: *An Interpretation of the Centurions’ Contest in Caesar, De bello Gallico 5, 44*, „*Hermes*” 2004, t. 132, s. 292–308.

⁴¹ J. H. Jung, *Die Rechtsstellung der römischen Soldaten. Ihre Entwicklung von den Anfängen Roms bis auf Diokletian*, w: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, t. 2, cz. 14, Berlin–Nowy Jork 1982, s. 984.

⁴² S. E. Phang, *op. cit.*, s. 129.

⁴³ Zob. przyp. 5.

⁴⁴ *Digesta*, 49, 16, 13, 4: *Inreverens miles non tantum a tribuno vel centurione, sed etiam a principali coercendus est*.

ówcześniej wielkim poważaniem, ale ponadto człowieka sprawującego urząd prefekta pretorianów za panowania Severusa Alexandra⁴⁵. Wymuszało to na nim choćby podstawową znajomość zagadnień militarnych. Stwierdził on mianowicie, iż karą chłosty należy karać także poważne przestępstwa⁴⁶. Trudno zakładać, aby nagle w ówczesnej armii rzymskiej powstał nowy *usus* w tym zakresie, zwłaszcza, że Herennius Modestinus na pierwszym miejscu wśród podstawowych kar stosowanych w legionach wyróżnił właśnie chłostę (*castigatio*)⁴⁷ – nie uczyniłby tego przecież w odniesieniu do nowej sankcji. Sugeruje to, że chłosta była stosowana w armii rzymskiej w trzech wariantach: środka dyscyplinującego, środka karnego i kwalifikowanej formy egzekucji (*fustuarium*). Takie rozróżnienie wynika także z przekazów odnoszących się do II w., gdyż Scipio Aemilianus skazał żołnierzy na karę obicia różgami i kijami, Polybios zaś pisał o *fustuarium*. Zdaje się to rozstrzygać problem związany z istnieniem chłosty jako kary samoistnej orzekanej przez wodza. W przypadku Luciliusa mamy zaś do czynienia z pierwszym typem sytuacji.

Niekwestionowaną zasługą J. Briana Campbella było m.in. opracowanie zagadnienia powierzenia w I w. n.e. centurionom roli *iudices dati*, czyli sędziów rozstrzygających na prowincji drobne spory powstałe między mieszkańcami obszarów wiejskich. Praktyka taka była kontynuowana co najmniej do III w. n.e.⁴⁸. Najwcześniejszy znany przykład tego typu nominacji pochodzi z okresu panowania cesarza Kaliguli (37–41 n.e.)⁴⁹. Podobną inskrypcję odnaleziono także dla czasów panowania jego następcy – Klaudiusza (41–54 n.e.)⁵⁰, a jeden z papirusów potwierdza występowanie centurionów w roli *iudices dati* w 41 r. n.e., czyli w roku, w którym doszło do zmiany na tronie⁵¹. Choć miało to miejsce kilkadziesiąt lat później niż przyjęty w treści artykułu *terminus ante quem*, to nie wydaje się, aby praktyka ta mogła powstać pod rządami niespecjalnie zainteresowanego zarówno kwestiami administracyjnymi, jak i militarnymi Kaliguli. Każde to przyjrzenie się baczniej panowaniu Tyberiusza, który zdobywał doświadczenie jako wieloletni wódz Augusta. Bez względu jednak na to, kto był autorem projektu powierzenia centurionom dodatkowych obowiązków, trudno zakładać, aby wybrano do tego celu ludzi nie mających doświadczenia w rozsądzaniu choćby drobnych sporów pomiędzy żołnierzami. To zaś z kolei pasuje do obrazu centurionów mających uprawnienia do orzekania i wykonywania środków dyscyplinarnych.

⁴⁵ Na temat działalności Paulusa jako prefekta pretorianów, z uwzględnieniem jego działalności jurydycznej: S. Ruciński, *Praefecti praetorio. Dowódcy gwardii pretoriańskiej od 2 roku przed Chr. do 282 roku po Chr.*, Bydgoszcz 2013, s. 499, 506–508, 512, 539, 452, 545–547, 557.

⁴⁶ *Digesta*, 49, 16, 4, 1.

⁴⁷ *Ibidem*, 49, 16, 3, 1.

⁴⁸ J. B. Campbell, *The Emperor and the Roman Army 31 BC–AD 235*, Oxford 1984, s. 431–435. Na temat kompetencji *iudices dati* zob. A. H. M. Jones, *Studies in Roman Government and Law*, Oxford 1960, s. 161–164.

⁴⁹ *Corpus Inscriptionum Latinarum*, t. 3, red. Th. Mommsen, Berlin 1873, 9832.

⁵⁰ *Ibidem*, 98864.

⁵¹ *Fontes Iuris Romani Antejustiniani*, t. 3, red. V. Arangio-Ruiz, Florencia 1969, s. 190–191.

Z czasem dynamiczne przemiany zachodzące w rzymskich siłach zbrojnych na przełomie er zostały na tyle ugruntowane, że pod rządami cesarzy instytucje powstałe w reakcji na szkodliwość przepisów zawartych w *leges Porciae* otrzymały status prawomocnych. Wynikało to najprawdopodobniej z ich silnego zakorzenienia we wzorcach postępowania późnorepublikańskich wodzów. W związku z tym treść *imperium militiae* uległa w okresie cesarstwa pewnej modyfikacji⁵², co pozostawało w ścisłym związku z ewolucją, którą przechodziła dyscyplina wojskowa.

Reasumując, wprowadzenie kohort wraz z przyznaniem żołnierzom *ius provocationis* z czasem przyczyniło się do nadania centurionom uprawnień do wykonywania kary chłosty. Przykład Luciliusa pośrednio świadczy również o tym, że w sprawach o mniejszej wadze centurionowie posiadali także możliwość jej samodzielnego orzekania. Z czasem *castigatio* zaczęło być na tyle silnie kojarzone z tą kategorią *principales*, że różgi służące do jej wykonywania stały się atrybutem, przy którego pomocy rozpoznawano centurionów w przestrzeni publicznej. Jednoznacznie świadczą o tym odnalezione płaskorzeźby zdobiące żołnierskie nagrobki. Tendencja ta została zapoczątkowana już w I w., a apogeum osiągnęła w I–II w. n.e.

Analizując historyczny kontekst pojawienia się *vitis* w rękach centurionów, z pewnością trzeba mieć na uwadze szczupłość bazy źródłowej. Okoliczność ta każe zachować daleko idącą ostrożność przy formułowaniu tez dotyczących tej kwestii. W toku wieloletniego dyskursu pewne elementy zaprezentowanego wyводу zostały zweryfikowane pozytywnie: niezwykle duże znaczenie *leges Porciae* dla dalszego rozwoju rzymskiej dyscypliny wojskowej, rozszerzenie kompetencji centurionów czy związek różeg z faktycznym chłostaniem żołnierzy. Inne mają zaś charakter trudnych do ostatecznego zweryfikowania interpretacji, noszących mimo to wysoki stopień prawdopodobieństwa: rozluźnienie ścisłego dotąd związku pomiędzy charakterem republikańskiego *imperium militiae* a kwalifikacją prawną żołnierskich zachowań naruszających porządek służby, formalne wyodrębnienie ze środków karnych nowej kategorii: środków dyscyplinarnych czy przyznanie centurionom swobody decyzyjnej w zakresie ich stosowania. Z perspektywy obranego przez autora tematu najważniejsze wydaje się to, że przy zachowaniu tradycyjnej konstrukcji rzymskiej *disciplina militaris* nie byłoby możliwe tak ściśle włączenie centurionów do jej mechanizmów, co odbyło się kosztem liktorów, a zatem w gruncie rzeczy usprawniło wcześniej stosowaną procedurę. Ponadto, czynione już wcześniej próby delegowania przez wodzów uprawnień dyscyplinarnych znalazły logiczne zwieńczenie, gdyż wykorzystano do tego celu *militēs* cieszących się wysokim statusem, a jednocześnie przebywających na co dzień na tyle blisko podwładnych, aby gwarantowało to zwiększenie poziomu efektywności kontroli żołnierskich zachowań.

⁵² Zob. F. De Martino, *op. cit.*, t. 4, cz. 2, Neapol 1975, s. 940–944; J. B. Campbell, *op. cit.*, s. 59–69.

Fot. 1. Płaskorzeźba nagrobna przedstawiająca centuriona Marcusa Favoniusa Facilisa (zbiory Castle Museum, Colchester)

Fot. 2. Płaskorzeźba nagrobna przedstawiająca centuriona Quintusa Sertoriusa Festusa (zbiory Museo Archeologico, Werona)

Fot. 3. Płaskorzeźba nagrobna przedstawiająca wyposażenie Centuriona Luciusa Blattusa Vetusa (zbiory Museo Nazionale, Atestino)

Fot. 4. Płaskorzeźba nagrobna przedstawiająca centuriona Marcusa Caeliusa (zbiory Rheinisches Landesmuseum, Bonn)

Fot. 5. Płaskorzeźba nagrobna przedstawiająca centuriona Minuciusa Lorariususa (zbiory Museo Archeologico, Padwa)

Fot. 6. Etruski model fascēs z VII/VI w. p.n.e. Poniżej podwójnej główicy topora widoczne wyobrażenie różeg (zbiory Museo civico archeologico Isidoro Falchi, Vetulonia)

Fot. 7. Rewers denara wybitego w 54 r. p.n.e. przedstawiający rzymskiego urzędnika w otoczeniu liktorów niosących faces (zbiory British Museum, Londyn; M. H. Crawford, *Roman Republican...*, tab. LII, 433/1)

Fot. 8. Rewers denara wybitego w 110/109 r. p.n.e., upamiętniającego uchwalenie leges Porciae (zbiory British Museum, Londyn; M. H. Crawford, *Roman Republican...*, tab. XL, 301/1)

SUMMARY

Michał Norbert Faszczka, *Vitis centurionis*, or about the Circumstances of Giving Centurions their Rank Symbol

The purpose of this article is to show the circumstances in which the rod (*vitis*) became a symbol of the rank of centurion. This issue is closely associated with the process of changes taking place in the Roman military discipline in the 2nd and 1st century BC. Preparing a study of this problem required not only to analyse literary and legal sources, but also tombstone reliefs and coins. The analysis reveals gradual increase of the importance of the centurions. This was connected with granting them disciplinary authority, including the right to punish legionaries by flogging. This coincided with a ban on use of rods used until then by lictors (*virgae*) and replacing them with another type of rods (*vites*). The latter rods, used by centurions in the Imperial period, have become a commonly recognised symbol of their social and professional status and of the disciplinary powers they held.

РЕЗЮМЕ

Михал Норберт Фацца, *Vitis centurionis*, или обстоятельства присвоения центурионам символов их звания

В статье представлены обстоятельства, в которых розга (*vitis*) стала символом звания центуриона. Данная проблема тесно связана с изменениями в римской военной дисциплине, происходившими в II–I вв. д.н.э. Изучение этой проблемы стало возможным благодаря анализу не только литературных и юридических источников, но также памятников материальной культуры: барельефов и монет. Анализ показывает, что со временем наблюдался постепенный рост значения центурионов. Это было связано с приобретением ими дисциплинарных прав, в том числе права исполнения наказаний легионеров. Одновременно появился запрет на исполнение наказаний с использованием ликторами прежних розг (*virgae*). Произошла замены их розгами нового типа (*vites*). Именно эти розги, которые в период империи использовались центурионами, стали распространенным символом их общественно-профессионального статуса, а также приобретенных ими дисциплинарных прав.